

SOLIDARNOSC WYJEL! Stan wojenny zmusił nas do działania w podziemiu ale załano nas nie zdrząk. Nie ugnieśmy się również przed haniebną ustawą sejmową. Zadaniem najważniejszym na dziś jest pomoc realnym i uwiecznionym działaczom naszego Związku. Pragniemy również prowadzić normalną działalność statutową i realizować w miarę możliwości program uchwalony na I Zjeździe NSZZ "Solidarność", z wyłączeniem niektórych świadczeń wzajemnie. Uzależnione jest to jednak od opłacania składek przez członków. Duża ich część obowiązku tego nie wypełnia. Apelujemy, aby jednak najszybciej dołączyli do nas. Apelujemy również o dalsze wystróżowanie struktur związkowych na wydziałach gdzie nie są jeszcze zorganizowane. Składki opłacane w mieście w kwocie 10 złotych. Mający wątpliwości zapewniamy że działalność finansową Związku zajmuje się komitejnie grupa osób. Komisja od pewien czas będzie publikowała sprawozdania ze swojej działalności.

CO ZE SZTANDAREM

Pod koniec października, dyrektor naczelny mgr inż. Wiktor Szulca wystąpił z propozycją wydania załódze sztandaru ufundowanego z naszych składek. Propozycja spotkała się z dużym aplauzem wśród załogi, o czym świadczą ponad sześćset podpisów zebranych na wielu wydziałach pod apelem żądającym wydania sztandaru. Kiedy wydawało się już, że sztandar znajdzie się lada chwila w naszych rękach, pojawiły się "niespodziewane trudności". Po prostu, mimo uprzednio uzgodnionych z dyrektorem kolejno trzech terminów wydania sztandaru dyrektor za każdym razem wynadrywał jakiś pretekst aby sprawnie odlecieć. Nie wiemy, czemu na służbę ta cała rabawa. Może dyrektor osobliście wyjaśnił motywy swego postępowania załódze. My, obecnie je wydrukujemy w kolejnym numerze naszego pisma. Puki co, los sztandaru - wiessność o a i e j z a ł o g i - sprężyna w rękach jednego człowieka.

14 listopada po jedenastu miesiącach internowania wrócił do swojego domu w Gdańsku Przewodniczący naszego Związku, Lech Wałęsa. W uwolnionym Przemyśle Związku społeczeństwo odzyskuje rzecznik i trybuna swych dążeń. Lech nie może stanąć na czele i kierować oficjalnie działalnością zapchniętego do podziemia Związku. Na pewno będzie nas reprezentował w patraktacjach z władzami po naszym zwycięstwie.

24 listopada Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na podstawie bezprawnego dekretu o stanie wojennym, skazał na sześć lat pozbawienia wolności Wł. Frasyniuka. Pamiętając, że walczył On o siebie. Ochrzynał ten surowy wyrok za to, że nie zdradził ideałów "SOLIDARNOSCI" i nie zawiódł woli swych wyborców. Nie bacząc na własne bezpieczeństwo kierował walką o nasze prawa. Niech dzisiaj nam nie brakuje odwagi w walce o uwolnienie uwiecznionego.

TKK WSZZ "Solidarność" Ziemi Gdynińskiej apeluje o wpłacenie jednorazowej kwoty 300 złotych (poza normalnymi skłatkami) do naszej kasy związkowej. Fundusze są przeznaczane za pomocą dla nasze rekam po strajkach i demonstracjach w dniu 10 listopada. **BADZMY SOLIDARNI** pomoc ta jest niezbędna. Wpłat należy dokonywać poprzez kanały związkowe.

Witold.

Komu na tym zależało?

10 listopada z jadalni wydziału WP2 ściągł poświęcony krzyż oraz ulgi zniszczeniu plakat przedstawiający pomnik w Gdańsku ku czci ofiar grudnia 1970 roku. Poszukiwany krzyż przez załogę nie dały rezultatu. Nie wyklucza się, że tego niechlubnego czynu mógł "przyłożyć rękę" kierownik wydziału Michał Szulikowski - pragnący wykazać się gorliwością i lojalnością przed komisją wojskową przebywającą w tym dniu na terenie naszego zakładu. Chcąc zachować twarz przed załogą, dyrekcja przekazała powyższą sprawę do rozpatrzenia przez KM MO w Swidnicy. Pozostaje jednak pytanie dlaczego wydarzenie to miało miejsce akurat 10. Komu zależało na wzniecaniu niepokoju wśród załogi w dzień tego dnia.

=====

Minał się z powołaniem.

10 listopada około godziny szóstej rano przew. ZSMP-Kozdraś ściągł z komina kotłowni parowej zawieszony tam sztandar. Pseudokominiarz w ramach reformy mógłby z powodzeniem zasilić szeregi ginącego już zawodu kominiarskiego.

=====

Leksykon kolaborantów.

Krzemiński Jan - "Siwak" - były przew. ZSMP, obecnie mistrz na WPl. Oddelegowany przez dyrekcję jako wtyczka i donosiciel. Typ judaszowaty, nie akceptowany przez załogę. 10 listopada groził robotnikom zwolnieniami. Aktywny zdzieracz ulotek i plakatów "Solidarności". Koledzy! Nie tolerujmy takich jak on!

=====

Brygada Zdzieraczy Ulotek Solidarności.

Wróbel Stanisław - mistrz WO
Czajka Józef - mistrz WPl
Dąbrowski Zbigniew - pracownik TT /były branżowiec/
Skórski January - Gł. Konstruktor.

=====

SOLIDARNOSC ZYJE!

DZIAŁAMY NADAL!

Pomagajmy sobie nawzajem. W dalszym ciągu naszym celem jest SAMORZADNA RZECZPOSPOLITA. Pamiętajmy o naszej godności. Tę walkę my musimy wygrać. Nie możemy można zaknąć idei w kajdany. Mimo tysięcy skazanych walka wciąż trwa. Bojkotujmy związki zawodowe tworzone przez juntę.

=====

APEL:

Informacje ujawniające kłamstwa, bezprawie, dorabianie się na przywilejach władzy itp. przekazujcie swoim kolegom a trafią na łamy naszego pisma.

=====

Wydawca: TKZ NSZZ "Solidarność"
przy SFUP.